

UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU W ŁEBIE NAD BAŁTYKIEM PO RAZ DRUGI ..

„Nie ma lepszego leku jak Uniwersytet Trzeciego Wieku - twierdzili gerontolodzy, twórcy tego pożytecznego Stowarzyszenia osób starszych czyli seniorów. Prekursorem był francuski prof. Pierre Vellas w Mediolanie spotkany, a w Polsce prof. Halina Szwarc - Kłąb w listopadzie 1975r. powołała UTW w Warszawie. Seniorzy rozwijają twórczość własną, świętują różne uroczystości. Z zaangażowaniem poznają świat podczas wyjazdów krajowych i zagranicznych.

Kętrzyński UTW preferuje jesienne wyjazdy wzmacniające zdrowie w sanatoriach krajowych (nad Bałtykiem, czasem w górach), jak też zagranicznych (Truskawiec na Ukrainie w 2017r., cudowna Odessa w 2019r.).

Pierwszy wyjazd sanatoryjny do ŁEBY w 2014r. zorganizował Ryszard SZABELSKI - członek ówczesnego Zarządu Uniwersytetu. W okresie jesiennym plażowania nie ma, ale.. spaceru brzegiem morza (czasami bosu), penetrowanie lasów z grzybami, zwiedzanie niedużego (3 200 mieszkańców liczącego) miasta Łeba z licznymi sklepami i muzeami (Bursztynu, Figur Woskowych, Motyli). Okolice piękne stanowiące krainę wody, wiatru i piasku objęte Słowińskim Parkiem Narodowym; SŁOWINIE - to kuzyni Kaszubów. Część Morza Bałtyckiego, jego piaszczyste wybrzeże, lasy z polami uprawnymi, zachwycające wydmy zawierają liczne rezerваты przyrody: fauny (świat zwierząt) oraz flory (roślin, z kwiatami na czele).

Gospodarka leśna, Bogu dzięki, w całej Polsce troskliwie dba o zasoby różnych gatunków drzew. Zadziwiają ogromne, prościutkie sosny w pobliżu plaż w towarzystwie licznych okazów liściastych: brzozy, buki, lipy i klony, jarzębiny, dęby etc. Dziwnie nasiewają się te oryginały tuż przy pniu sosny, niczym niemiły sąsiad z pasożytniczym nastawieniem. W pobliżu wydmy dobrze miewa się las olchowy, co to belki odporne na wilgoć stosują w budowlach. Rozsierdzone morze nierzadko miota z głębin pochodzący piasek, a wiatr podchwytuje go i już osuszony niesie tworząc wydmy.

Te chwalone drzewa zasypuje do połowy, no to umierają zamieniając się w karcze. Pozostałe zielone czeka podobny los.

Ciekawa historia każdej krainy i jak to wszędzie umieszczają swoje bytowanie odważni i pomysłowi ludzie. Przecież pod śniegami Bieguna Północnego mieszkańcy uratowali w początkach XX w. kilku rozbitków wyprawy norweskiego podróżnika.

Na wybrzeże Bałtyku już w X wieku przywędrowali amatorzy „smacznego” dorsza. Chatyny sklecili, połowów na otwartym morzu uskuteczniłi z nadmiarem; handel jest najstarszym sposobem na bogacenie się, no to sprzedawali zakotwiczone w beczkach dorsze. Morze zawsze gotowe srożyć się bezlitośnie; nie raz osiedla zasypywał piasek, aż w roku 1570 burza huraganowa całkowicie je zniszczyła. Dom Boży z cegieł czyli kościółek p.w. św. Mikołaja - patrona prezentów, dziewczyn pragnących zamęstwa, rybaków łowiących dorsze też nie ocalał, jeno drobne resztki zachowano.

Komtur gdański w r. 1341 (za czasów krzyżackich) założył nowe osiedle; po wystąpieniu Lutra z 95-ą tezami w 1517r. dominowała religia ewangelicka. Zagrożające działania morza zmusiło przenieść osiedle na teren bardziej zasłonięty: tak powstała po burzy 1570r. dzisiejsza Łeba. W 1590r. rozpoczęto budowę nowego kościoła z wykorzystaniem resztek starego. Dzisiaj to kościół p.w. św. Mikołaja i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Ksiądz Mieczysław Cieślik (z zakonu ojców OBLATÓW) w dniu 19.05.1946r. poświęcił kościół rzymskokatolicki; reformacja przestała istnieć. Ciekawa relikwia zachowana w tym kościele z prawieków to srebrna rzeźba dorsza, którą rybacy sprezentowali ojcu św. Janowi Pawłowi II 6.06.1999r. w Pelplinie. Między nami mówiąc, ten „srebrny dorsz” Janowi Pawłowi II do niczego nie jest potrzebny. Ale z dobroci serca oddali najdroższe trofeum. Miejscowy rzeźbiarz Tomasz Sobisz w 2000r. wyrzeźbił nowego po kaszubsku zwanego „pomucha” czyli dorsza. Wisi on na dawnym miejscu; trzeba się pokłonić tej rybie mało smakowitej dla nas.

Wycieczkę po mieście ufundowało nasze sanatorium ZDROWOTEL z ul. Nadmorskiej. Rzeka Łeba wpada do Bałtyku, tuż latarnia morska i przystań. Ile tu statków, łodzi, różnych kutrów.. Ale pływania nie było.

Tuż ustawiono ogromny krzyż upamiętniający zatonięcie w pobliżu Łeby przed sk. wojny 1945r. statku. Wilhelm - Gustaw z kilkoma tysiącami osób ludności cywilnej

Każdy pobyt w świecie ubogacamy poznaniem historii regionu dzięki wycieczkom, spotkaniom z miejscowymi działaczami, tańcami i ogniskami ku pokrzepieniu stęsknionych serc.

W pierwszym tygodniu pobytu ruszyliśmy na wycieczkę do pobliskiego pięknego miasta Lębork (Lwa miasto-w herbie lew przy wieży.. siedzący). Liczące obecnie około 32 000 mieszkańców a więc liczniejsze od Kętrzyna, zachowało resztki dawnych murów obronnych, obecnie zrekonstruowanych - nie rozpadających się, jak w Kętrzynie. Krzyżacy założyli to miasto w 1351r., zbudowali zamek, w którym dzisiaj mieści się sąd. Sowieci w styczniu 1945. rozwalali wszystko. Została jedna dawna uliczka Staromiejska piękna jak z bajek Andersena. Przy Placu Pokoju wszystko powojenne, za wyjątkiem 2-ch kolorowych, lśniących kamieniczek sprzed wojny. Miasto z dawnym, starym kościołem pięknym zachowało bramy, mury, zamek, powojenną szkołę pedagogiczną, jednej z uczestniczek naszej wycieczki. Ciekawe, że kat Warszawy likwidujący powstanie 1944, a urodzony w Lęborku chwalił się mówiąc o swojej Matce - Polce pochodzącej z kaszubskiej szlachty..

Takich rodzin polskich na terenie Pomorza było nie mało, o czym planuję kiedyś przeczytać, powiedzieć, napisać. Zrealizowałam prawie ukradkiem samodzielny wyjazd przez Lębork, Malbork do wioski Waplewo Wielkie gm. Sztum i Dworu Polskiej Rodziny Państwa Sierakowskich rozstrzelanych tuż na początku wojny w 1939r. Gazeta Olsztyńska latem 2015r. doniosła o zlikwidowaniu tam siedziby PGR-u i otwarciu „Muzeum Tradycji Szlacheckiej”. Przyjazd mój okazał się przedwczesny, ale zapał narastał.

Cudownie obudzona we wt. 3.10. o godz. 5.30 cichutko się ubrałam i z pomocą Bożą (bo TAXI,BUS) niebawem stanęłam w okazałym Lęborku, skąd pociąg relacji Szczecin-Olsztyn „podrzucił” mnie do Malborka. Mdły zapach działającej cukrowni niebawem pokonał jeden z licznych BUS-ów. Biały Pałacyk Państwa Sierakowskich (z dwóch części złożony) witał, park zaniedbany nie poddawał się abnegacji a Matka Boża na wysokim cokole zachęcała.

Wielkie pragnienia urzeczywistniają się poprzez przeszkody. Kartka przypięta do drzwi informowała o Muzeum P. Sierakowskich w okresie 3.10 - 31.12.2023r. zamkniętym na remont. Odbywały się tam przed kilkoma dniami Konkursy Chopinowskie, inne też spotkania kulturalne. W tym Waplewie Fryderyk Chopin (1810-1849) koncertował w 1822r. mając 17 lat. Ubłagany Pan..pracownik oprowadził nie w porę zjawiającego się gościa po parterowych salonach muzeum. Co za piękno, ile obrazów i portretów, też mebli z epoki! Podobno żyjąca wnuczka zacnej polskiej rodziny, od czasów uchwalenia Konstytucji 3-go maja znanej, aktywnie wspiera Dom Pamięci Dziadków. Wędrujący z psem po zaniedbanym parku Pan jegomość rzecze: „Pani chyba z rodziny.. Niedaleko kaplica- nekropolia Państwa”. Kaplica spora, teraz od 20-u laty tam kościół parafialny p.w. św. Maksymiliana Kolbe.

Z księdzem nie porozmawiałam (samochód przed bramą jednak stał), ale przez uchylone okienka obejrzałam 6 grobów w dużych, zakurzonych trumnach. Bogu dzięki, że w całości i nie rozwalone.

Mają ludzie rozmaite talenty, a mnie się uczepił sentyment dawności. Łaziłam do Serenczan parafii Komaje , obecnie Białołuś, gdzie rodzice Rutkowscy brali ślub zimą 1930r., Janowo i Szarkowszczyzna krewnych - drogich cioc, wiele innych zakamarków. W maju 2023 z wycieczką seniorów z Krakowa „skoczyłam” TAXI do Niepołomic (40km) letniej rezydencji Królowej Bony. Nie tracę nadziei odwiedzin Waplewa gmina Sztum.. po remoncie.

Dziękuję Stasi Hajdamowicz - czł. Zarządu UTW w Kętrzynie za sprawną organizację wycieczki. Obfity szwedzki stół 3 razy dziennie przeboleliśmy. Poetka i malarz (dawna nauczycielka) Pani Ewa Bucała udostępniła mi piękne i namalowane dzieła, co to bez przerwy stukał na sosnach. Były też rozłożyste sosny, a na jednej orle gniazdo z grubych badyli; opustoszałe jednak. Region Pomorza piękny, Polska mądrzejąca. Świat z planem budowania pokoju z Bożą pomocą osiągnie upragniony ład.

Bronisława Rutkowska



wydymca

Leba 30.09.2023